

ISSN- 1899-5322



Kwartalnik Policji Kujawsko-Pomorskiej

RAPORT

nr 7

► styczeń – marzec 2010



**FRED
GOES NET**



od redaktora naczelnego

Koleżanki i Koledzy

Za nami kolejny trudny rok. Patrząc w najbliższą przyszłość trudno spodziewać się diametralnej poprawy. Jednak z perspektywy prawie 20 lat przepracowanych w naszym resorcie mogą pokusić się o refleksję. Bywało gorzej. Nie jest to oczywiście próba usprawiedliwienia obecnej sytuacji, ale dowód na to, że zawsze potrafiliśmy sprostać oczekiwaniom, mimo wiejącego w oczy wiatru. Brak środków na koncie z pewnością nie jest czynnikiem motywującym, jednak z drugiej strony dobrze, że nastąpiło odebranie świadczeń, tylko ich wstrzymanie. Można sobie bowiem wyobrazić taki scenariusz, gdybyśmy byli jednym z krajów dotkniętych głębokim kryzysem gospodarczym.

Wykonana przez nas w ubiegłym roku praca została ponownie wysoko oceniona przez społeczeństwo. Otrzymane zaufanie jest szczególnie cenne w trudnych warunkach, w jakich przyszło nam funkcjonować.

Przekłada się to również na konkretne wyniki. Wszystkie wskaźniki, mierniki i progi satysfakcji zostały przez garnizon kujawsko-pomorski osiągnięte lub przynajmniej nie odnotowaliśmy spadków. Świadczy to o profesjonalizmie policjantów i pracowników policji naszego województwa.

Cieszę się, że również w tym roku będziemy mogli informować Was, na łamach „Raportu,” o sukcesach, porażkach, osiągnięciach czy nieprawidłowościach, jakie dostrzegamy w naszej „firmie”.

Na nowy 2010 rok w imieniu całej redakcji „Raportu” życzę naszym czytelnikom wszelkiej pomyślności!!

podinsp. Maciej Wotczek ▲

Droгие Policjantki, Policjanci, Pracownicy Policji

U progu rozpoczynającego się nowego 2010 roku, chciałbym życzyć Wam wszystkim zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności.

Pragnę podziękować z całego serca za ubiegły rok, za oddanie i Waszą ofiarną pracę na rzecz porządku i bezpieczeństwa. Wiele zadań, spośród tych w 2009 r., wartych jest zapisania i upamiętnienia. Postawa bardzo wielu z Was zasługuje na ogromne uznanie i szacunek.

Życzę Wam, aby 2010 r. był rokiem dobrym dla Policji i wszystkich jej Pracowników, aby obfitował w zmiany, których pragniecie.

Życzę, abyście mogli poczuć prawdziwe zadowolenie z tego, kim jesteście i co robicie. W życiu rodzinnym zaś – życzę niczym niezmałconego spokoju oraz radości.

Jeszcze raz – wszystkim Policjantom, Policjantkom oraz Pracownikom Policji i ich rodzinom wszystkiego najlepszego. Do siego 2010 roku!

Z wyrazami szacunku
Komendant Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy
nadinsp. Krzysztof Gajewski

Dowódca

W dniu 11 grudnia 2009 r. mł. insp. Wojciech Włodarczyk, z rąk Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy nadinsp. Krzysztofa Gajewskiego, odebrał nominację na Dowódcę Oddziału Prewencji Policji w Bydgoszczy.



Foto: B. Pawlaczyk

Mł. insp. Wojciech Włodarczyk w policji służy od 1985 roku, a w 1989 ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie.

Nowy dowódca z pionem prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy związany jest od 18 lat. Najpierw służył w wydziale prewencji, a następnie w Sztapie Policji. W 2003 r. został zastępcą naczelnika, natomiast w maju 2004 r. został mianowany Naczelnikiem Sztabu Policji.

Z wielkim zaangażowaniem pełnił funkcję naczelnika, ciesząc się szacunkiem i uznaniem swoich podwładnych.

Zapytany, jak zmieni się dotychczasowa służba, odpowiada:

- *Moja praca polegała do tej pory między innymi na prowadzeniu bieżącej analizy zagrożeń na terenie województwa w zakresie możliwości wystąpienia szeroko rozumianych sytuacji kryzysowych oraz koordynowania działań policji zmierzających do zapobieżenia tego rodzaju zdarzeniom. W ramach tej tematyki koordynowałem działania jednostek policji związa-*

ne z zapewnieniem porządku publicznego w związku z imprezami, w tym masowymi. Nadzorowałem także realizację zadań spoczywających na policji, w zakresie zapobiegania i zwalczania chuligaństwa stadionowego. Odpowiadałem za szeroko rozumianą organizację i przeprowadzanie na szczeblu KWP działań w formie operacji policyjnych. Sprawowałem nadzór

Powód wstąpienia do służby:

► przypadek

Największy sukces zawodowy:

► udane zabezpieczenie wizyty papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy w 1999 roku.

Znak zodiaku: ► Wodnik

Czas wolny spędzam: ► aktywnie

Motto:

► To co robisz, rób najlepiej jak potrafisz i tego samego oczekuj od ludzi.

nad służbami dyżurnymi jednostek organizacyjnych policji, zwracając szczególną uwagę na kwestię czasu i sposobu reakcji na zaistniałe zdarzenia. Byłem przełożonym 33 osób. Teraz będę dowódcą 242 funkcjonariuszy i przełożonym 6 pracowników cywilnych. Będę wykonywał pracę, którą do tej pory nadzorowałem i przekazywałem do realizacji innym komórkom i jednostkom podległym.

Najważniejszą rzeczą dla dowódcy jako przełożonego jest lojalność podwładnych, zaangażowanie w pracę oraz poważne traktowanie kolegów, w tym przypadku z oddziału prewencji.

O zmianach w oddziale prewencji mówi:

- *Chcąc mówić o zmianach, muszę zapoznać się ze stanem faktycznym. Jeśli będę wprowadzał jakiegokolwiek zmiany, będą one ewolucyjne, a nie rewolucyjne. O tym powiedziałem policjantom oddziału prewencji policji na pierwszym moim spotkaniu z nimi.*

kom. Violetta Grzesiewska ▲

Ja - cywil

Praca cywila w służbach mundurowych nie odbiega od pracy w innych urzędach, z wyjątkiem tego, że pracujemy z policjantami. Współpracując z funkcjonariuszami, zapewniamy gwarancję przejrzystości działania władz publicznych, tworzymy nowe projekty, wykorzystując informacje policji, zapewniamy obsługę prac, które nie muszą być wykonywane przez mundurowych, pozwalając tym samym policjantom na realizację zadań związanych bezpośrednio z zapewnieniem ładu i bezpieczeństwa.



Foto: P. Pawlaczyk

Nieetatowi i KSC w naszym garnizonie

Są wśród nas dwie grupy: jedna to pracownicy tzw. nieetatowi, a druga to korpus służby cywilnej. W policji województwa kujawsko-pomorskiego jest nas łącznie 1214 osób. Pracujemy w policji wszystkich pionów. W związku z różnymi zasadami zatrudnienia jesteśmy też inaczej wynagradzani.

Różnice są w systemie naboru, wymaganiach, no i płacach. Łatwiej zostać pracownikiem aniżeli członkiem KSC. Jeśli jednak pracownik chce zostać członkiem korpusu – co wiąże się z wyższymi wymaganiami w stosunku do kandydata – nie ma ku temu przeszkód, musi jednak przejść przez procedurę konkursową.

Status cywila w służbach mundurowych

Przyglądając się anonimowym wypowiedziom na forum internetowym pracowników, można przekonać się, iż często poruszany jest temat traktowania cywili przez policjantów.

- Pracuję w policji od ponad roku i z przykrością muszę stwierdzić, że pracownicy cywilni są bardzo często niedoceniani. Są oczywiście wyjątki – jak bezpośredni przełożony mojej koleżanki, który często powtarza, że gdyby nie my, to dawno zginęliby w papierach. Ale to tylko jeden głos. Wielu uważa, że nasza praca wcale nie jest ciężka. Kiedy ktoś z nas, „cy-

Foto: P. Pawlaczyk



Przydatne strony internetowe oraz inne źródła:

- ▶ www.dsc.kprm.gov.pl/
- ▶ www.gazetaprawna.pl/tagi/sluzba-cywilna
- ▶ www.sluzba-cywilna.pl/

Przegląd Służby Cywilnej - internetowa publikacja, przygotowywana przez Departament Służby Cywilnej

wilniaków”, wspomni o jakichś podwyżkach, o wartościowaniu, niektórzy (policjanci) tylko przewracają oczami – twierdzi forumowiczka Angandara.

Inny aspekt sprawy porusza na forum internautka Ania: *– Rzecz jasną jest, iż cywilom zawsze można dołożyć obowiązków, a nie pieniędzy, a do tego nikt nam za dobrze wykonaną pracę nawet nie podziękuje. W natłoku zajęć maleje jakość ich wykonania, a bez środków motywacyjnych większość będzie się mniej starać.*

– A ja tam nie narzekam – twierdzi jedna z pracownic KMP w Bydgoszczy. – Zarobki może nie są

najwyższe, ale gdy składałam papiery, wiedziałam, jaka jest sytuacja. Mam za to świetną atmosferę w pracy i – co dla mnie szalenie istotne – dobrego szefa, który mnie docenia.

Widoczne jest zróżnicowanie w kwestii – jak cywil postrzegany jest przez mundurowych. Niektóre środowiska – zintegrowane i zwarte, pracują wspólnie bez konfliktów, zdając sobie sprawę, z tego, że reprezentują jedną instytucję. Gdzie indziej przełożeni wykorzystują mundur jako narzędzie władzy wobec pracowników. Problem istnieje, na szczęście jednak nie dotyczy on wszystkich.

Zmiany w przepisach

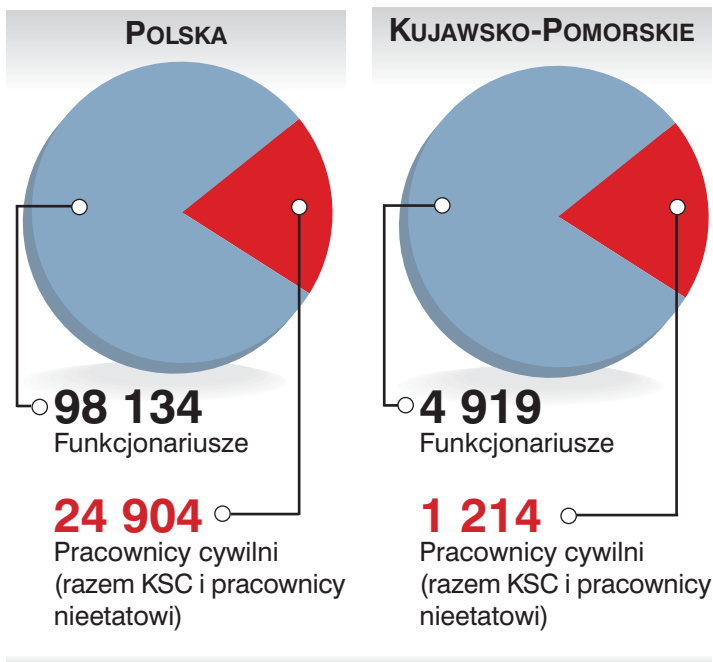
Regulacje prawne odnoszące się do korpusu służby cywilnej przechodziły w ostatnich latach liczne metamorfozy. Każdy z pomysłów miał na celu profesjonalizację służby i stworzenie przejrzystego systemu ścieżki kariery zawodowej dla ogromnej liczby pracowników w naszym kraju.

Ostatnie zmiany wprowadziły sporo nowości. Przy czym największe zaniepokojenie budzi kilka podstawowych kwestii.

Pierwszą z nich jest ocena okresowa, która będzie dotyczyła wykonywania przez członka korpusu obowiązków związanych z opisem stanowiska pracy. Ocena taka będzie dokonywana co 24 miesiące. Warto zatem przypomnieć sobie zadania na swoim stanowisku pracy, a także zapoznać się z kryteriami zawartymi w rozporządzeniu i rozważyć, jakie dziedziny może u nas wybrać przełożony. Tu właśnie tkwi największa obawa pracowników. Jakie kryteria wybierze pracodawca? Plusem jest to, iż przełożony musi wybrać je wcześniej i powiedzieć pracownikowi o swoim wyborze, w trakcie rozmowy, o której mowa w ustawie.

Kolejna sprawa dotyczy nowych pracowników. W ich przypadku dokonywana będzie tzw. pierwsza ocena. Osoby zatrudnione po raz pierwszy otrzymają umowę na czas określony, na 12 miesięcy. Potem muszą zdać egzamin po ukończonej służbie przygotowawczej, a także złożyć sprawozdanie dotyczące całokształtu zadań wykonywanych w ciągu przepracowanego okresu. W przypadku pierwszej oceny przełożony weźmie pod uwagę tylko cztery obo-

STAN ZATRUDNIENIA



GARŚĆ UŻYTECZNYCH PRZEPISÓW

1. Ustawa o służbie cywilnej z 21 listopada 2008 r. (DzU nr 227 z 2008 r. poz. 1505).
2. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 maja 2009 r. w sprawie ocen okresowych w służbie cywilnej (DzU nr 74 poz. 633).
3. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2009 r. w spr. szczegółowych warunków i sposobu dokonywania pierwszej oceny w służbie cywilnej (DzU nr 94, poz. 772).

wiązkowe kryteria oceny, a mianowicie: postawę, zaangażowanie, postępy w pracy, terminowość, a także relacje ze współpracownikami.

Ostatnia ważna wiadomość – od 1 stycznia 2010 r. nie będzie tzw. dodatków specjalnych – czyli części wynagrodzenia, które przysługiwało wszystkim członkom służby cywilnej, bez względu na charakter wykonywanych zadań. Ustawodawca uznał, że dodatek taki nie motywuje do zwiększonej pracy, dostają go bowiem wszyscy, bez względu na ilość pracy i zaangażowanie. Ochoczo zabrano nam to, co być może było po prostu źle przydzielane. Jednak niestety w ślad za tym nie poszły żadne deklaracje dotyczące tego, czy zamiast dodatków specjalnych przyznane zostaną inne fundusze, np. w postaci premii za dobrze wykonaną pracę.

Najbliższa przyszłość

W bieżącym roku nie będzie podwyżek, to już jasne. Jednak czekają nas zmiany – choćby te dla KSC - związane z wdrażaniem w życie nowych przepisów. Być może to, czego się obawiamy, będzie dla nas korzystne. Zobaczmy także, czy ocena stanie się dla nas tylko straszakiem, czy też może potężnym źródłem motywacji do planowania dalszej kariery. Być może również zaistnieje zrozumienie dla sytuacji, w której najgorzej opłacana grupa, czyli pracownicy spoza korpusu, zaczną być inaczej postrzegani, a ich ciężka praca doczeka się uznania finansowego.

Adriana Jabłońska ▲

W SŁUŻBIE

Konwojówka

Rocznie konwojują około 25 tys. osób. Doprowadzają do sądu i prokuratury skazanych i tymczasowo aresztowanych. Dowożą ich na wizję lokalną, przesłuchanie i badania lekarskie poza murami więziennymi. Wspólnie z funkcjonariuszami sekcji antyterrorystycznej konwojują szczególnie niebezpiecznych przestępców. Zabezpieczają w sądzie rozprawy tzw. podwyższonego ryzyka. Wykonują konwoje z nieletnimi przebywającymi w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, a także z uciekinierami z tych placówek. Eskortują do granicy państwa osoby zatrzymane na podstawie europejskiego nakazu aresztowania. Wykonują konwoje etapowe.

Tę odpowiedzialną służbę na Kujawach i Pomorzu pełni 155 funkcjonariuszy z Wydziału Konwojowego KWP w Bydgoszczy i ogień wykonawczych zlokalizowanych w siedmiu miastach regionu, w których znajdują się jednostki penitencjarne, tj. w: Bydgoszczy, Grudziądzu,

Foto: K. Witkowska



Na ćwiczeniach.

Inowrocławiu, Nakle nad Notecią, Toruniu, Świeciu oraz we Włocławku.

Policjanci i pracownicy cywilni z sekcji organizacji służby Wydziału Konwojowego KWP w Bydgoszczy przyjmują i rejestrują nakazy doprowadzeń oraz inne dokumenty, które wpływają tutaj nie tylko z całego województwa, lecz także z kraju, i na ich podstawie organizują służbę konwojową. Planują też konwoje etapowe i zamiejscowe. Dzięki takiemu systemowi pracy wiedzą, ile konwojów każdego dnia mają do wykonania poszczególne ogniwa w terenie, jak najlepiej wykorzystać ludzi i samochody, jakie ogniwa wspomóc, by mogły zrealizować wszystkie nakazy doprowadzenia na określony dzień. Do tego wykorzystują specjalistyczny program „Rejestr konwojów policyjnych”, który opracowali wspólnie z informatykami. Program został wdrożony w 2008 r. i poza wykorzystaniem danych do koordynacji służby konwojowej zastąpił odręczne prowadzenie dziennika korespondencyjnego z nakazami

mi doprowadzenia, rejestrem elektronicznym wraz z systemem usprawniającym ich archiwizację. Bydgoszcz należy do siedmiu miast w Polsce, w których wyznaczono tzw. sektorowe punkty wymiany osób konwojowanych etapowo. Odpowiedzialnym za organizację tych konwojów jest ko-

Wydział Konwojowy KWP

w Bydgoszczy został objęty badaniami naukowymi przez Instytut Służby Prewencji WSPoL. w Szczytnie nt. „Ocena funkcjonowania wybranych komórek organizacyjnych wydziałów konwojowych w latach 2007-2009 w Polsce”. W listopadzie ubiegłego roku prowadzący badania przyglądali się organizacji służby i pracy policjantów z kujawsko-pomorskiej „konwojówki”. Na swój pierwszy wyjazd studyjny nie bez przyczyny wybrali Bydgoszcz. Tutaj bowiem wprowadzono nowatorskie rozwiązania organizacji służby, które – jak twierdzą – będą mogli wykorzystać w swoich badaniach.

ordynator sektora bydgoskiego w wydziale konwojowym komendy wojewódzkiej. W ten sposób przemieszczane są osoby pomiędzy zakładami karnymi. Do Bydgoszczy przywożeni są skazani i tymczasowo aresztowani z ośrodków penitencjarnych z województw: pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego – okręgu koszalińskiego, a stąd dalej konwojowani są do punktu zbiorczego etapu w Piotrkowie. Sektor bydgoski wykonuje od 35 do 40 proc. takich konwojów.

Praca w wydziale konwojowym łączy się z ogromną odpowiedzialnością. Nie ma w niej miejsca na pomyłki i błędy. Dlatego też pracujący w nim policjanci nieustannie doskonalą swoje umiejętności. By nie popaść w rutynę, w ubiegłym roku rozpoczęli współpracę z funkcjonariuszami Centralnego Ośrodka Służby Więziennej w Kaliszu. Instruktorzy tego ośrodka przygotowali dla nich warsztaty na temat działania grup konwojowych w sytuacjach kryzysowych, takich jak: napad na konwój, pościg i zatrzymanie uciekającego z konwoju.

Policjanci z „konwojówki” są w służbie non stop przez 24 godziny na dobę. Są niezbędnym ogniwem mającym wpływ na kondycję sądów i prokuratur. W ostatnich latach, dzięki ścisłej współpracy z prezesami sądów w woj. kujawsko-pomorskim, z powodu braku możliwości wykonania konwoju, spadają jedynie 1-2 wokandy w roku. Dla porównania przed 2006 r. rocznie w regionie, z przyczyn zależnych od policji, nie wykonywano ponad tysiąc konwojów. Warto więc zmienić zdanie o policjantach z „konwojówki” i przestać kojarzyć ich tylko z funkcjonariuszami „jeżdżącymi sobie po Polsce ze skazanymi od zakładu karnego do zakładu karnego”.

asp. szt.

Katarzyna Witkowska ▲



W SŁUŻBIE

Wszystko wyjdzie w praniu

Od wymiany umundurowania minęło już sporo czasu, a wydaje się, że dyskusja wokół tego tematu staje się coraz gorętsza.

Jesienno-
-zimowe
na lato,
a co dalej?

Od publikacji w internecie, poprzez temat na IFP, aż po zwykłe rozmowy policjantów w czasie służby – wszyscy podnoszą kwestię nowego umundurowania. Przeczytaliśmy już, że mundur jest drogi, materiały nie są przewiewne, no i dla czego funkcjonariusze otrzymali umundurowanie wiosenno-jesienne na sezon letni. Komentarze pojawiły się też odnośnie wad wymienionych już części umundurowania: odpadanie nap z kieszeni, odklejanie się pode-

szwy butów oraz napisu „policja”. Zdarzały się przypadki odparzeń. Teraz nadchodzi zima, a niektórzy zastanawiają się, co powinni nosić.

Przetarg trwa...

Z danych otrzymanych z BL KGP wynika, że dopiero przelew środków pieniężnych na zakup 30 tys. kompletów umundurowania zimowego umożliwił rozruch procedur przetargowych. 12 listopada 2009 r. nastąpiło otwarcie ofert. Do przetargu przystąpiło dwóch producentów. Do połowy grudnia nie wyłoniono zwycięskiej firmy. KGP stara się zainteresować przetargiem także firmy zagraniczne. Czyni to m.in. przekazując informacje przez oficerów łącznikowych. Czy nie jest to jednak posunięcie, które dodatkowo wydłuży procedury? Czas pokaże.

Wyjdzie w praniu

Wiadomo, że kurtka zimowa i spodnie będą wykonane z laminatu dwuwarstwowego tkaniny z membraną paroprzepuszczalną i z podpinką z włókniny ocieplającej. Kurtka posiada odpinany polar.

Tak naprawdę dopiero policjanci, pełniący służbę w nowych mundurach, w różnych warunkach pogodowych, będą mogli ocenić materiały pod względem ich funkcjonalności.

Co na zimę?

Otóż zastępca Komendanta Głównego Policji polecił „jak najszersze” użytkowanie przez policjantów umundurowania nowego wzoru – ale co to oznacza? Czy funkcjonariusze mają np. w grudniu nadal nosić mundury jesienno-wiosenne? Na IFP trwa polemika. Niektórzy nowe, inni stare. Według Biura Logistyki KGP – nic się nie zmieniło – czyli o tym – kiedy i jaki mundur nosić, mówi nam par. 34 Rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 20 maja 2009 r. w sprawie umundurowania policjantów. I póki co to jest jedyny pewnik. Jeśli nie wiadomo, czego się trzymać, to na razie najpewniejsza pozostaje litera prawa. Krótko mówiąc – jeśli nie ma „nowego”, należy nosić „stary” zimowy mundur. Nowych uniformów możemy spodziewać się dopiero w IV kwartale 2010 r.

Adriana Jabłońska ▲

Apel o 1% podatku

Pomóż fundacji

Zwracamy się do wszystkich policjantów i pracowników policji, którzy pragną ofiarować swój 1% podatku, aby zechcieli wesprzeć Fundację Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Fundacja została zarejestrowana w 2006 r., jako organizacja pożytku publicznego, ale działa już od roku 1996 i nieprzerwanie wspiera potrzebujące rodziny policjantów poległych na służbie. Wręcza zapomogi, refinansuje koszty leczenia, przydziela stypendia sierotom oraz organizuje

wypoczynek policyjnym rodzinom, które straciły swoich bliskich. Wsparcie ze strony fundacji to nie tylko środki materialne, ale również pociecha, podpora i dobre serce wolontariuszy, którzy dla niej pracują. Jednak bez wsparcia finansowego fundacja nie mogłaby prowadzić swojej statutowej działalności, której głównym celem jest pomoc każdej policyjnej rodzinie, pozbawionej części środków do życia. Pomyślmy o tym i ofiarujmy swój 1% podatku na rzecz fundacji.

Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom
po Poległych Policjantach

Organizacja Pożytku Publicznego
KRS 0000101309

PKO BP SA VI o/Warszawa
74 1020 1068 0000 1802 0059 9167

Windows Internet Explorer

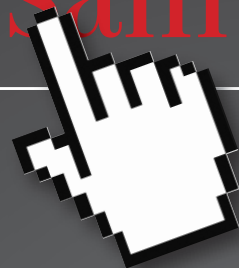


http://www.ifp.pl/

Plik Edycja Widok Ulubione Narzędzia Pomoc



Glino pomóż sobie sam!



Pod takim hasłem działa Internetowe Forum Policyjne. Prywatna inicjatywa policjantów była strzałem w dziesiątkę, sądząc po niestabnącej popularności. O fenomenie wirtualnych dyskusji opowiada Roztropek – jeden z administratorów forum.

Małgorzata Dobrosielska: Skąd wziął się pomysł stworzenia forum policyjnego?

Roztropek: Na samym początku istniała jedynie strona z przepisami dla policjantów, wokół których później wywiązywała się dyskusja. Wyglądało to bardzo prymitywnie, gdyż wysyłało się za pomocą formularza informację do administratora, który później ręcznie wklejał wypowiedź użytkownika jako komentarz do dyskusji. Dyskutantów było niewielu, ale kiedy ich liczba zaczęła gwałtownie rosnąć, trzeba było założyć typowe forum dyskusyjne. Początki to 2001/2002 rok.

M.D. Od pomysłu do czynu, czyli jakie przeszkody stały na drodze do realizacji przedsięwzięcia?

Roztropek: Jeden z większych problemów to usługi hostingowe. Aby założyć stronę na komercyjnym serwerze, trzeba było mieć nieprzeciętnie dużo pieniędzy. Z pomocą przyszła firma komputerowa, która udostępniła nam nieodpłatnie miejsca na swoich serwerach, dzięki czemu Forum dyskusyjne stało się widoczne. Wtedy jeszcze nie miało ono nazwy Internetowe Forum Policyjne. Działo pod adresem www.przepisy.e-box.pl

M.D. Jak wyglądały prace nad nadaniem ostatecznego wyglądu forum?

Roztropek: Nigdy nie było ostatecznej formy. Portal i forum zmieniają się cały czas. Zarówno od strony technicznej, jak i mentalnej. Kiedyś żartobliwie nazywano IFP „forum strustrowanych sierżantów”. Owszem żalu w naszej formacji było i jest

dużo i żal ten trzeba gdzieś wylewać. Jednak obok tego pojawiła się merytoryczna dyskusja, która rozwijała forum. „Glino pomóż sobie sam...” to jak rozpaczliwe wołanie o to, aby policjanci zechcieli czytać przepisy, rozwijać się, samodoskonalić, bo w razie problemów nikt ze strony służbowej im nie pomoże. A z tym samokształceniem bywa różnie.

M.D. Czy można stwierdzić, że IFP było odpowiedzią na konkretne potrzeby komunikacji?

Roztropek: Z pewnością! Sami tego nie dostrzegaliśmy, podchodząc do forum bardzo praktycznie. Nikt z nas nie analizował potrzeb komunikacyjnych. Wszystko działo się spontanicznie. Chcemy ze sobą rozmawiać, więc dyskutujemy. Pamiętajmy o tym, że początek IFP to tak naprawdę początek ogólnodostępnego internetu w Polsce. Komunikacja pionowa w naszej „firmie” istniała, bo ukazywało się kilka czasopism, jednak była to komunikacja jednokierunkowa. IFP pozwoliło na rozwinięcie komunikacji poziomej, jak widać zapotrzebowanie było ogromne.

M.D. Jakie są zalety i wady IFP jako narzędzia komunikacji?

Roztropek: Zarówno wadą jak i zaletą na IFP jest anonimowość użytkowników. Czasami człowiek, chcąc sztucznie wytworzyć burzę wokół jakiegoś tematu, zakłada kilka kont i manipuluje tematem, dyskutując... ze sobą. Często jest to przysłowiowe „podkładanie świni”. Z drugiej strony o niektórych sprawach lepiej roz-

mawiać anonimowo. IFP ma wiele cech, które można rozpatrywać zarówno jako wady i zalety. Jesteśmy forum stowiówym nieformalny filar komunikacji wewnętrznej w policji, pozostając jednocześnie otwartym dla osób z zewnątrz. To dość nietypowe, ponieważ firmy, tworząc fora wewnętrzne, zabiegają o to, aby pozostawały one w intranecie z dala od wścibskich oczu osób spoza firmy. Tutaj to taki swoisty ekshibicjonizm, bo o wewnętrznych problemach rozmawiamy „na zewnątrz”. Zamknięte fora dyskusyjne w realiach polskiej policji się nie sprawdzają. Jest na to kilka udokumentowanych przykładów.

M.D. Jakie bloki tematyczne działają na forum?

Roztropek: Firmowe, Po godzinach, Kursy i szkolenia, Publiczne, Policja w mediach, Wyłąkiwalnia, Emerytura i Techniczne. Przytoczone tytuły mówią w zasadzie o tych działach wszystko. Jest jeszcze jedno forum ukryte, dostępne dla osób, które chociaż raz wzięły udział w corocznym wielkim spotkaniu forumowiczów: „Głina Meeting”. Ukryty dział służy do dzielenia się wrażeniami ze spotkań oraz organizacji kolejnych imprez tego cyklu. Pojawiły się głosy, aby rozdzielić dyskusje na poszczególne województwa, ale jesteśmy jedną policją i takie rozdrabnianie tematów nikomu i niczemu by nie służyło. Od sierpnia 2008 roku na IFP istnieje również Platforma Wymiany Informacji, wokół której pojawiło się wiele sceptycznych głosów, że to

„układanie się” ze stroną służbową. PWI ma służyć do wymiany informacji pomiędzy policjantami i pracownikami policji zrzeszonymi na IFP a Komendą Główną Policji. Pomysł istnieje, ale użytkownicy podchodzą do niego bardzo ostrożnie, niekiedy z niechęcią. Nic nie chcemy ze strony administratorów narzucać. Stwarzamy możliwości uzyskiwania przez naszych użytkowników ważnych dla środowiska policyjnego informacji. To, w jakim zakresie zechcą z tego korzystać, zależy od nich.

M. D. Jakie jest zainteresowanie forum?

Roztroopek: Popularność forum narastała wraz z dostępnością internetu w Polsce. Jest tutaj ogromna zależność. Nie każdy ma możliwość korzystania z IFP w pracy, a bywały przypadki, że szefowie wprost publicznie piętnowali udzielanie się na policyjnym forum. W domu policjant ma nieskrępowane możliwości poczytania i wypowiedzenia się w dyskusjach. W grudniu 2002 roku, kiedy zaczęliśmy zliczać ilość odwiedzających IFP, licznik oscylował wokół 6 tysięcy odwiedzających miesięcznie. Obecnie ta liczba waha się od 300 do 500 tysięcy. Najbardziej dynamicznie ilość użytkowników wzrastała pod koniec 2003 i 2005 roku. Najwięcej odwiedzin można odnotować zwłaszcza w trzech pierwszych miesiącach roku. Niewielki spadek w okolicach wakacji. Oczywiście kiedy pojawiają się ważne dla środowiska tematy, wtedy i zainteresowanie jest większe, w „sezonie ogórkowym” możemy odpocząć. To zupełnie normalne. Obecnie mamy zarejestrowanych ponad 38 tysięcy użytkowników. Trzeba pamiętać, że niektórzy z nich założyli konto na IFP, aby pobrać jakieś pisma czy druki, które gromadzimy dla policjantów. Aktywnie dyskutujących jest zdecydowanie mniej.

M. D. Jakie wymagania należy spełniać, aby zostać użytkownikiem forum?

Roztroopek: Trzeba mieć konto e-mail i zarejestrować się na IFP. Aby udzielać się w dyskusjach, należy przyjąć do wiadomości

fakt, że forum IFP jest moderowane, czyli każda wypowiedź użytkownika przed opublikowaniem jest czytana przez moderatora. Może on oczywiście taką wypowiedź zaakceptować lub odrzucić. Moderatorzy to grupa 22 osób stanowiących przekrój przez naszą formację zarówno pod względem reprezentowanych pionów, korpusów policyjnych czy jednostek policji. Jest też kilku emerytów policyjnych. To zapewnia obiektywizm przy moderowaniu forum, jak również podejmowaniu decyzji ważnych dla funkcjonowania IFP. Oczywiście użytkownicy, których wypowiedzi z różnych przyczyn nie ukazały się na forum, zawsze będą czuli niesmak i zarzucali moderatorom brak obiektywizmu. Trudno – takie są reguły.

M. D. Jakie są inicjatywy forum?

Roztroopek: Myślę, że Złota Pała jest najbardziej znaną inicjatywą IFP, ale nie najważniejszą. O wiele cenniejsza jest inicjatywa niesienia pomocy innym. Staramy się poprzez „IFP Pomaga” i „Bank niebieskiej krwi” pomagać najbardziej potrzebującym policjantom oraz ich rodzinom. Pokazujemy, że jesteśmy solidarni i nie przechodzimy obojętnie obok ludzkich tragedii. Użytkownicy IFP wielokrotnie na hasło oddawali krew dla kolegów, którzy nagle popadli w chorobę albo ulegli wypadkowi drogowemu. Na ostatni apel w lipcu dla chorego policjanta w jednej chwili krew oddało 100 użytkowników IFP. To ogromna siła i ogromna pomoc. To nas integruje.

Pomagaliśmy też wiele razy policjantom, którzy znaleźli się w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej. Składaliśmy się na pionierską operację dla policjanta, którego samochód podczas pościgu spadł z wiaduktu w Warszawie. Pomogliśmy zakupić protezę dla subiekta, który od tamtego czasu stanął na nogi nie tylko fizycznie, ale i duchowo. Teraz pomaga innym policjantom, udzielając im porad prawnych na IFP. Oddając 1 procent podatku, co roku pomagamy wielu osobom zakupić sprzęt rehabilitacyjny, czy przeprowadzić ważną operację.

Na IFP funkcjonuje również Polipedia – jest to leksykon tworzony przez użytkow-

ników IFP, który tematyką obejmuje tylko zagadnienia okołopolicyjne.

M. D. Jak wygląda współpraca forum z mediami?

Roztroopek: Dziennikarze wiele nam pomagają. W dyskusjach potrzebny jest taki zewnętrzny głos, ponieważ osoby spoza firmy mają nieco inny pogląd na nasze sprawy. To pozwala nabrać dystansu do spraw, o których dyskutujemy. W naszej wewnętrznej komunikacji panują jeszcze stereotypy, że o trudnych sprawach nie powinno się mówić. Jest wiele osób, które z tym stereotypem walczą, ale jest to trudne. Dziennikarze pomagają nam dotrzeć do sedna policyjnych bolączek określną drogą. To swoista symbioza, ponieważ sami dziennikarze mają na IFP wiele tematów, dzięki którym mają o czym pisać. Wielu policjantów bardzo sceptycznie traktuje obecność dziennikarzy na naszym forum, ale ja osobiście nie widzę w tym nic złego. Dzięki nim rozwiązało się dużo policyjnych problemów, co w wielu przypadkach nie spodobało się naszym przełożonym.

M. D. Z jakimi trudnościami na forum musi zmagać się administrator?

Roztroopek: Ogromnym problemem jest brak czasu. Działalność na forum jest społeczna poza godzinami pracy. Nierzadko dla IFP poświęca się kilka godzin dziennie. Przez wiele lat wypracowaliśmy już mniej więcej obszary, którymi każdy z nas się zajmuje. Pracą trzeba się dzielić, jednak decyzje ważne dla Internetowego Forum Policyjnego podejmujemy wspólnie. Oczywiście w wielu kwestiach nie pozostajemy jednomyślni.

W najbliższym czasie chcielibyśmy rozwinąć na portalu dział publicystyczny dla osób, które w naszej firmie stanowią autorytet lub mają lekkie pióro i zechciałyby publikować swoje prace za pośrednictwem IFP. Nasz rozwój będzie w dużej mierze zależał od potrzeb środowiska, ale również od możliwości technicznych serwera, który „składkowo” zakupiliśmy kilka lat temu i obecnie jest on już technologicznie przestarzały.

M. D. Dziękuję za rozmowę

FRED GOES NET

TEMAT Z OKŁADKI

Od początku 2008 roku Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii w Warszawie rozpoczęło wdrażanie niemieckiego programu wczesnej interwencji wobec młodzieży używającej środków psychoaktywnych. Polska została jednym z 17 europejskich krajów biorących udział w projekcie, a Bydgoszcz to jedno z 2 miast, w których jest on pilotażowo realizowany. W tym celu KBPN zawarło porozumienie o współpracy z Komendą Miejską Policji w Bydgoszczy.

Projekt oraz jego założenia są pomysłem niemieckim. Początkowo był realizowany przez tamtejszą policję, lecz w związku z obserwowanym u części młodzieży ryzykownym nasileniem zażywania nielegalnych substancji psychoaktywnych punkt koordynacyjny „Sucht” w Westfalii rozwinął pomysł i stworzył koncepcję „Wczesnej interwencji wobec osób notowanych po raz pierwszy przez policję, zażywających narkotyki – FreD”.

Myślą przewodnią programu jest wczesne wyjście z krótką, trafną i możliwie skierowaną do młodych osób (14 – do 21 lat) albo też do młodych dorosłych do 25. roku życia, którzy z powodu zażywania nielegalnych narkotyków popadli po raz pierwszy w konflikt z prawem (lub byli co najmniej notowani przez policję).

Zasady koncepcji „FreD Goes Net”

Wcześniej, tzn. możliwie blisko czasu pierwszej konsumpcji, aby w odpowiednim czasie zrealizo-

wać cele profilaktyki uzależnień (m.in. zdobycie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach ryzyka, abstynencja). Wcześniej również dlatego, że np. konsumenci marihuany wśród klientów poradni dla narkomanów i poradni leczenia uzależnień szukają specjalistycznej pomocy dopiero po ok. 6 latach zażywania.

Krótko i trafnie, ponieważ oczekuje się, że tylko krótka, ukierunkowana na uczenie się oferta zostanie zaakceptowana przez grupę docelową. Ponadto w opiece medycznej uwzględniono wyniki badań na temat krótkiej interwencji wobec osób z zaburzeniami wynikającymi z zażywania narkotyków bądź ryzykiem ich wystąpienia. Według nich można było już dzięki krótkim interwencjom osiągnąć wyniki regulujące zażywanie bądź wspierające zdrowie.

Dobrowolnie. Oferta powinna być dobrowolna, ponieważ w przeciwieństwie do sądowego przymusu (np. nakaz sądu) właśnie jako taka zapewnia lepsze warunki dla osiągnięcia celu.

Krótką interwencją ma kształt 8-godzinny cykl zajęć (cztery razy po dwie godziny bądź dwa razy

po cztery godziny). Poszczególne moduły szkoleniowe są metodycznie, dydaktycznie przygotowywane przez specjalistów i merytorycznie ukierunkowane na takie ważne tematy, jak: sytuacja prawna, wiedza o narkotykach, zdrowie, zachowania społeczne i wiedza o systemie pomocy. Uczestnicy kursu otrzymują na własną prośbę zaświadczenie o wzięciu w nim udziału. Kurs jest pomyślany jako oferta dla grupy po to, aby jego uczestnicy mogli nawiązać ze sobą kontakt, wspierać się i wzajemnie konstruktywnie motywować.

Wdrażanie projektu w Bydgoszczy

Założeniem programu pilotażowego w naszym kraju jest jego realizacja w dwóch miejscowościach o zupełnie różnych specyfikach: różnych uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych, strukturach zatrudnienia, stopach bezrobocia czy liczbie mieszkańców. Dlatego też będzie on wdrażany w Bydgoszczy (woj. kujawsko-pomorskie) i Bartoszycach (woj. warmińsko-mazurskie).



Szkoła

Institucją wiodącą w projekcie jest szkoła, którą polskie prawo zobowiązuje do podejmowania działań profilaktycznych w zakresie zachowań problemowych dzieci i młodzieży, a także do działań interwencyjnych w sytuacjach kryzysowych, trudnych. W realizacji tych zadań szkoła powinna współpracować z rodziną ucznia oraz różnymi instytucjami (poradnia, policja, sąd).

Szkoła ma też prawny obowiązek reagowania w przypadku zidentyfikowania ucznia zagrożonego demoralizacją lub używającego substancji psychoaktywnych. (Rozporządzenie Ministra Edukacji i Sportu z 31 stycznia 2003 r. (DzU z 2003 r. nr 26 poz.226)

Policja

W wyniku przeprowadzonych ba-

dań okazało się, że – zaraz po szkole – policja została potraktowana jako druga istotna ścieżka dostępu do grupy docelowej. Za tym wynikiem przemawiał fakt, iż policjanci poza tym, że są wzywani na interwencje do szkół w ramach procedury współpracy z policją (program prewencyjno-profilaktyczny „Bezpieczna Szkoła” realizowany na terenie bydgoskich placówek), to bardzo często na codziennych patrolach mają możliwość „zarejestrowania” młodych ludzi, którzy w danym momencie używają alkoholu lub narkotyków, bądź je przy sobie posiadają.

Sąd

W odniesieniu do młodzieży, która popełniła czyn karalny związany z narkotykami (tj. posiadanie

narkotyków), instytucją właściwą do współpracy ze szkołą i policją jest sąd rodzinny (kuratorzy), zajmujący się orzekaniem i nadzorem nad wykonywaniem orzeczonych środków wychowawczych lub poprawczych.

Grupa docelowa

W związku z wyborem szkoły jako głównej ścieżki dotarcia do grupy docelowej założono, że do programu będą kierowane osoby w wieku pomiędzy 13.-14. a 19. rokiem życia w związku z używaniem substancji psychoaktywnych. W efekcie podjęcia współpracy z sądem do programu może być kierowana również młodzież starsza (do 21 lat). Do programu poza osobami używającymi nielegalnych substancji psychoaktywnych kwalifikowane są także osoby

nadużywające alkoholu. Uwzględnienie powyższego kryterium kwalifikacji do programu uzasadnione jest wynikami badań dotyczących używania alkoholu przez młodzież na poziomie krajowym i lokalnym, wzorami używania substancji przez młodzież (dość częste łączenie alkoholu z substancjami nielegalnymi), a także obowiązującymi w szkole procedurami działań interwencyjnych (dotyczą również problemu używania przez ucznia alkoholu). W ramach wizytacji i oceny realizacji projektu w KMP w Bydgoszczy gościła Nadja Wirt, koordynator programu w Europie. Wysoko oceniła współpracę instytucji realizujących założenia programowe w stolicy naszego regionu, a także inne inicjatywy podejmowane przez lokalnych specjalistów w podobnym zakresie. Na uwagę zasłużyły m.in. debaty z gimnazjalistami, podczas których poruszany jest problem uzależnień, dostępności narkotyków, w tym tzw. dopalaczy. W Polsce oferta programów profilaktyki selektywnej, mająca charakter krótkoterminowej wczesnej interwencji, jest obecnie wysoce niewystarczająca. Zidentyfikowane programy nie posiadają udokumentowanych wyników badań potwierdzających ich skuteczność w rozwiązywaniu problemu używania narkotyków. Wdrożenie projektu „FreD Goes Net” umożliwiło wzbogacenie oferty programów skierowanych do młodzieży używającej narkotyków, z pełną procedurą, monitoringiem i narzędziami ewaluacyjnymi. Dlatego też projekt pilotażowy pozwoli z pewnością na sprawdzenie i weryfikację, czy będzie równie skuteczną w polskich warunkach.

Pytania dotyczące projektu można kierować do nadkom. Sławomira Szymańskiego, pod nr tel.: 57-71 lub 603-398-299.

*nadkom. Sławomir Szymański ▲
Naczelnik Wydziału Prewencji
KMP w Bydgoszczy*

*Robert Rejniak ▲
Polskie Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii
Ekspert KBPN ds. wdrażania projektu „FreD Goes Net”*

Źródła:

1. Materiały informacyjne dotyczące projektu FreD (Landschaftsverband Westfalen-Lippe), podręcznik wersja robocza,
2. Zapobieganie narkomanii – doświadczenia współpracy bliźniaczej Polski i Niemiec red. KBPN,
3. Raporty RAR (KBPN),
4. Informacje uzyskane na szkoleniu w Traunkirchen (WLW)

Zestawienie ilościowe osób skierowanych do programu na terenie Bydgoszczy:

	Ś C I E Ż K A D O S T Ę P U					RAZEM
	SZKOŁA	POLICJA	WYMIAR SPRAWIED.	SŁUŻBA ZDROWIA	RODZICE	
Liczba skierowanych	28	18	25	7	22	100
Zakwalifikowani	24	16	21	5	11	77
Niezakwalifikowani	4	2	4	2	11	23



PROJEKTY EUROPEJSKIE

Szkolenia za unijną kasę

eea grants
Iceland liechtenstein norway

norway grants

We wrześniu 2009 r. Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy rozpoczęła realizację projektu pn. „Kształcenie bez granic – podniesienie wiedzy i umiejętności pracowników administracji publicznej w celu wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego” finansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Partnerami projektu są: Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku, Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie, Izba Celna w Białymstoku, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku oraz Ośrodek Szkolenia Służb Ratowniczych w Oppland w Norwegii. Pierwsze koncepcje projektowe pojawiły się w grudniu 2006 r., kiedy to policyjni partnerzy przeprowadzili diagnozy potrzeb szkoleniowych w swoich jednostkach. W ankietach respondenci najczęściej wskazywali na potrzebę podniesienia poziomu znajomości języków obcych oraz doskonalenia umiejętności wpływania na innych, motywowania pracowników, rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji, organizacji pracy i zarządzania czasem. Wskazane potrzeby zostały przeanalizowane i sformalizowane w postaci złożonego w marcu 2008 r. wniosku o dofinansowanie projektu do Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej w Warszawie. Po roku oczekiwań, 7 kwietnia 2009 r., Biuro Mechanizmów Finansowych w Brukseli podjęło decyzję o przyznaniu grantu na realizację przedsięwzięcia. Porozumienie o dofinansowaniu projektu między polską instytucją pośredniczącą reprezentującą państwa darczyńców – Islandię, Liechtenstein i Norwegię – a liderem projektu (KWP Białystok) zo-

Foto: S. Ruge



Szkolenie kadry kierowniczej.

stało podpisane w lipcu 2009 r. Od tego momentu można było rozpocząć wdrażanie założeń projektowych. Celem bezpośrednim projektu jest wzrost wiedzy i umiejętności funkcjonariuszy publicznych i pracowników administracji publicznej w północno-wschodniej Polsce, z założeniem ogólnym poprawy poziomu ich kompetencji i jakości świadczonych usług. W części dotyczącej KWP w Bydgoszczy przedsięwzięcie składa się z 3 modułów szkoleniowych. Pierwszy moduł obejmuje kursy języka angielskiego dla 292 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych jednostek policji woj. kujawsko-pomorskiego w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Włocławku, Brodnicy, Nakle nad Notecią i Wąbrzeźnie. Zajęcia trwają do czerwca 2010 r. Drugi moduł to studia podyplomowe dla 64 funkcjonariuszy jednostek policji woj. kujawsko-pomorskiego z zakresu organizacji i zarządzania dla kadr

kierowniczych administracji publicznej. Studia odbywają się na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na wydziale nauk ekonomicznych i zarządzania. Trzeci moduł obejmuje studia podyplomowe dla 12 pracowników i funkcjonariuszy KWP w Bydgoszczy i KMP w Toruniu, tematycznie zgodne z zakresem zadań wykonywanych przez te osoby na swoich stanowiskach pracy. Są to studia z zarządzania projektami UE, zamówień publicznych, administracji publicznej, prawa pracy, projektowania i utrzymywania nowoczesnych sieci teleinformatycznych dla profesjonalistów, rachunkowości oraz ochrony ludności i zarządzania kryzysowego. Druga inicjatywa szkoleniowa w ramach Mechanizmów Finansowych, w której może uczestniczyć 50 funkcjonariuszy kujawsko-pomorskiego garnizonu, to projekt Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie pn. „Poprawa bezpieczeństwa społeczności lokalnych poprzez szkolenia zapewniające właściwą

organizację i kształtowanie przestrzeni publicznej” finansowany z Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Dnia 8.02.2010 r. w Toruniu odbędzie się szkolenie z zakresu kształtowania bezpiecznych przestrzeni publicznych. Projekt ma przyczynić się do stworzenia efektywnych, lokalnych systemów bezpieczeństwa oraz wspierania działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa publicznego. W konsekwencji doprowadzi do poprawy jakości pracy oraz świadczonych usług w jednostkach administracji szczebla wojewódzkiego, powiatowego, gminnego, a także jednostek terenowych policji z zakresu kształtowania bezpiecznej przestrzeni społecznej.

Przedsięwzięcie obejmuje 3 etapy:

- I etap jest związany z informacją i promocją projektu oraz przeprowadzeniem przez grupę trenerów WSPol dwutygodniowych, samodzielnych badań na terenie Wielkiej Brytanii, dotyczących wpływu kształtowania przestrzeni na przestępczość;
- II etap dotyczy opracowania programu szkolenia i przeprowadzenia 30 jednodniowych edycji szkoleniowych;
- III etap to przeprowadzenie ewaluacji procesu szkoleniowego i wydanie poradnika dla osób zainteresowanych zagadnieniami kształtowania bezpiecznych przestrzeni.

Wszyscy zainteresowani funkcjonariusze mogą zgłaszać chęć uczestnictwa w szkoleniu poprzez wypełnienie i przesłanie formularza zgłoszeniowego do WSPol na nr faksu 089 621 59 17. Więcej informacji o przedsięwzięciu na stronie internetowej projektu: www.nmf.wspol.edu.pl.

Izabela Adamczak-Garstecka ▲

W SŁUŻBIE

Bierz bandziora!

Psy, które służą w policji, nie są maskotkami. Są to zarówno przyjaciele, partnerzy, jak i narzędzia do wykonywania czynności służbowych. Ich praca powinna być zauważana i doceniana, tak samo jak trudna praca ich przewodników. Pies służbowy to prawdziwy obrońca policjanta - na hasło „ bierz bandziora”, doskonale wie, co ma robić. W naszym województwie mamy swoich medalistów - najlepszych z najlepszych w swojej dziedzinie.



Sulkowice 2009 r.

Drużyną reprezentującą nasze województwo, podczas Kynologicznych Mistrzostw Policji „Sulkowice 2009”, byli: sierż. szt. Radosław Kwiatkowski z psem Ananas z KMP w Bydgoszczy, oraz sierż. Andrzej Nowicki i jego podopieczny Zaltur. Policyjne duety musiały wykazać się nieprzeciętnymi umiejętnościami. Wszystkie drużyny zaprezentowały się podczas trudnych konkurencji, którymi były między innymi: ogólne posłuszeństwo psa służbowego oraz jego umiejętność pokonywania przeszkód, ćwiczenia obrończe, składające się z pościgu psa w kagańcu z odrzuceniem przedmiotu przez pozoranta, jak również czołowego ataku oraz pracy węchowej. Podczas zawodów w klasyfikacji drużynowej zajęliśmy bardzo dobre – trzecie miejsce, ale mieliśmy też wysoką pozycję w zmaganiach indywidualnych. – *Jestem z nich naprawdę dumny* – mówi asp. Dawid Ludkowski z Wydziału Prewencji KWP w Bydgoszczy – asystent Zespołu ds. Organizacji Służby Wydziału Prewencji KWP w Bydgoszczy.

Jaki człowiek - taki pies

Sierż. szt. Radosław Kwiatkowski jest bardzo opanowanym funkcjonariuszem. Jego pies Ananas to również bardzo spokojny osobnik, któremu jedna komenda wystarczy, aby wiedział, co ma robić. Z kolei do sierżanta Andrzeja Nowickiego – energicznego i dynamicznego policjanta – doskonale pasuje jego czworonogi towarzysz – czarny owczarek – Zaltur. – *Świetnie tropi i podchodzi entuzjastycznie zarówno do przeszkód, jak i innowacyjnych metod szkolenia* – mówi o nim asp. Dawid Ludkowski.



Foto: D. Ludkowski

Trening z pozorantem.

Opiekunowie przewodnicy wkładają dużo wysiłku nie tylko w pracę nad swoimi psami, ale także opiekują się nimi poza godzinami służby. Ich obowiązkiem jest karmienie i czesanie oraz sprzątanie kojców. Policjanci przyjeżdżają do czworonogów także w dni wolne oraz w czasie urlopu, a gdy jest to niemożliwe – zapewniają zwierzęciu opiekę innego przewodnika.

Węszę i znajduję

Wykorzystanie psów służbowych ilustrują dwa przykłady z KMP w Bydgoszczy, w których to właśnie zwierzęta przyczyniły się bezpośrednio do wykrycia przestępstw. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia, porzucając samochód. Pies natychmiast podjął trop i doprowadził funkcjonariuszy do miejsca, w którym właściciel auta próbował się ukryć. Innym razem patrol zatrzymał podejrzanie zachowującego się kierowcę. Znalaziono u niego woreczek strunowy, w którym często przechowywane są środki odurzające. Policjanci do przeszukania pojazdu użyli psa do wyszukiwania zapachów narkotyków. Wywęszył on w schowku 40

porcji marihuany, przeznaczonej do sprzedaży.

Rasy, liczby, opieka weterynaryjna

W Kujawsko-Pomorskim mamy 82 psy służbowe, w tym: 62 patrolowo-tropiące, 14 do wyszukiwania zapachów narkotyków, 5 do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych oraz 1 do wyszukiwania zapachu zwłok ludzkich na lądzie. Niewątpliwie najwięcej jest owczarków niemieckich, ze względu na szczególne predyspozycje „osobowościowe” tej rasy, ale są także labradory i teriery. O zdrowie ich wszystkich dba zatrudniony na etacie weterynarz. To nowość – kiedyś, gdy któreś ze zwierząt potrzebowało pomocy, trzeba było poszukiwać opieki weterynaryjnej w klinice. Teraz psy mają fachową, staranną opiekę na co dzień.

Pies rekrut

W każdym województwie jest koordynator, którego zadaniem jest selekcja zwierząt oraz kontakty z hodowcami z całej Polski. W woj.

kujawsko-pomorskim funkcję tę pełni nadkom. Waldemar Madziński z Zespołu ds. Organizacji Służby Wydziału Prewencji KWP w Bydgoszczy. W wyznaczonym terminie policjanci jadą z wybranym czworonogiem do Zakładu Kynologii Policijnej w Sulkowicach i dokonywane jest sprawdzenie, czy zwierzę nadaje się do służby. Przede wszystkim musi dobrze aportować, szukać ukrytego przedmiotu, nie reagować na strzały i inne hałasy, a także być posłuszne opiekunowi i mieć odruch ścigania osoby uciekającej. Od tych wszystkich czynników zależy, czy zda tę testy kandydackie do służby.

Owczarek na emeryturze

Pies przebywa w służbie od 9-10 lat, co jakiś czas przeprowadza się testy. Jeśli zwierzę ma dobre wyniki, okres ten jest wydłużany. Potem odchodzi na zasłużoną emeryturę. Niestety nie otrzymuje gratyfikacji pieniężnej, ale zwykle zyskuje dom u swojego dotychczasowego przewodnika. Policjant opiekun występuje o zgodę do komendanta o nieodpłatne przekazanie psa służbowego i zwykle ją dostaje. Jeśli policjant nie ma warunków, ogłaszany jest przetarg i nieodłączny towarzysz człowieka sprzedawany jest jako mienie policyjne. Tak jednak dzieje się bardzo rzadko.

Jak mówi asp. Dawid Ludkowski: – *Podczas służby pies niejednokrotnie broni życia i zdrowia swojego przewodnika, tym samym zasługuje na jego miłość i wdzięczność. Tak więc dobrze, że w tym przypadku prawo dostosowane jest do życia, a zwierzę znajduje dom u swojego opiekuna.*

Adriana Jabłońska ▲



Transportowanie zatrzymanego bardzo często wykonywane jest poprzez chwyt za łańcuszek łączący oczka kajdanek. Tego typu rutynowe wykonywanie zadania stwarza niebezpieczeństwo, ponieważ transportowana osoba w łatwy sposób, za pomocą kajdanek, może założyć policjantowi skuteczną dźwignię. Wykorzystując element

zaskoczenia, może próbować uciec. Funkcjonariusze służby więziennej od pewnego czasu wykorzystują do transportowania kajdanki na łączy sztywnym, bez łańcuszka łączącego oczka. Takie rozwiązanie uniemożliwia zatrzymanemu próby opisane powyżej. Policja niestety nie dysponuje tego typu kajdankami. Alternatywnym sposobem może być prowadnica zakładana na łańcuszek, umożliwiającą bezpieczne transportowanie. Jest to tanie i proste

rozwiązanie problemu, wynikające z nawyku funkcjonariuszy prowadzenia zatrzymanego za łańcuszek.

Problematyka transportowania i konwojowania zatrzymanych osób będzie przedmiotem analizy i ćwiczeń podczas cyklicznych warsztatów szkoleniowych, które realizowane będą od stycznia 2010 r., przez Sekcję Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Bydgoszczy.

nadkom. Tomasz Krajewski

*Opis i wykonanie technik:
nadkom. Tomasz Krajewski,
podkom. Robert Mięczyński, Piotr Cieśliski*

W SŁUŻBIE

Spece od wybuchów

Wyrzutnik pirotechniczny typu WP-26B, Rentgen XR-200, robot pirotechniczny Expert to tylko niektóre rodzaje sprzętu, który jest na wyposażeniu sekcji antyterrorystycznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.



Upłynęło 10 lat od powstania etatowej komórki minersko-pirotechnicznej działającej przy KWP w Bydgoszczy. 1 kwietnia 1999 r. z rozkazu Komendanta Głównego Policji w naszym mieście rozpoczął działanie pododdział, który pod kątem zdarzeń minersko-pirotechnicznych obsługiwał województwo kujawsko-pomorskie. W lipcu 2003 roku została utworzona sekcja antyterrorystyczna, w strukturach której znajduje się zespół interwencyjny i zespół minersko-pirotechniczny.

Jak wyglądały początki istnienia zespołu minersko-pirotechnicznego? – zapytałam asp.sztab. Macieja Andrzejewskiego – specjalistę ZMP.

- Pierwsze lata istnienia komórki to jednocześnie najcięższy okres w krótkiej historii pododdziału. Przede wszystkim duża ilość zdarzeń, brakowało sprzętu do neutralizacji urządzeń wybuchowych, środków transportu do przemieszczania się grupy, nie było środków ochrony osobistej poza kamizelką kuloodporną i hełmem. Do zdarzenia wyjeżdżało się samochodem ze stanu OP, zabierając ze sobą tzw. kuźnię, czyli torbę z narzędziami i psa służbowego. Mimo istnienia ZMP, którego policjanci posiadali niezbędne uprawnienia do samodzielnego kierowania działaniami minersko-pirotechnicznymi, do realizacji poważniejszych zdarzeń angażowane były jednostki z województw ościennych, dysponujące odpowiednim sprzętem. Z czasem sukcesywnie nasza jednostka była doposażana, aż stała się grupą, mogącą samodzielnie realizować zadania.

Czy dziś możemy porównać się z innymi jednostkami tego typu w kraju?

- Nie możemy porównywać się z pododdziałami takimi jak np. Warszawa, czy Katowice, ale też nie możemy narzekać. Sprzęt jest ku-

Foto: M. Andrzejewski



powany ze środków centralnych. W ostatnim czasie dostaliśmy nowy ambulans pirotechniczny, który należy tylko wyposażać w profesjonalną zabudowę umożliwiającą przewożenie posiadanego sprzętu i przygotowanie się pirotechnika na miejscu zdarzenia do podjęcia czynności. Dysponujemy również terenowym nissanem, który służy jako pojazd do ciągnięcia przyczepy, gdzie na czas transportu umieszcza się przedmioty niebezpieczne. Wcześniej rolę tę spełniał odpowiednio dostosowany UAZ. Dzisiaj stary łazik odszedł w zapomnienie. Poza tymi pojazdami zespół posiada sprzęt ochrony pirotechnika, są to m.in.: kombinezony antyodłamkowe EOD 7B, kombinezony podchodzeniowe, wyrzutniki pirotechniczne, aparat do prześwietlania promieniami rtg. Wprawdzie istnieją nowsze modele wymienionego przeze mnie sprzętu, ale nie narzekamy, bo mamy też urządzenia, którymi nie dysponują inni.

No właśnie. Jesteście jedną z dwóch jednostek w kraju, która posiada robota pirotechnicznego.

- Expert jest urządzeniem zdalnie kierowanym, przeznaczonym głównie do prac związanych z rozpoznaniem, przenoszeniem i neutralizacją ładunków niebezpiecznych. Wyko-

rzystywany jest także w działaniach antyterrorystycznych. Jednym z zadań zespołu jest wykonywanie działań minersko-pirotechnicznych związanych z lokalizowaniem, rozpoznaniem, neutralizacją, usuwaniem, transportem oraz niszczeniem materiałów i urządzeń wybuchowych. **Jakie inne zadania stoją przed funkcjonariuszami ZMP?**

- Bierzemy udział w akcjach związanych z fizycznym zwalczaniem terroryzmu, zatrzymywaniem niebezpiecznych przestępców. Wspieramy Biuro Ochrony Rządu w zakresie zabezpieczeń związanych z ochroną osób objętych opieką BOR. W 1999 roku zabezpieczaliśmy wizytę papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy, a w maju 2006 wizytę papieża Benedykta XVI w Warszawie. Zabezpieczamy wizyty prezydentów, premierów, ministrów, nie tylko w naszym województwie. Oprócz tego wykonujemy nietypowe zadania zlecane przez inne jednostki, m.in. poszukiwanie i wyciąganie z wody zwłok, czy też przedmiotów pochodzących z przestępstwa.

Jak wygląda dzień służby policjanta sekcji AT?

- Jeśli nie uczestniczymy w działaniach bojowych, realizujemy zatwierdzony plan szkolenia.

Specyólną uwagę przywiązuje się do szkoleń sprawnościowych i strzeleckich. Zaliczamy także szkolenia wysokościowe, spadochronowe, pletwonurkowe, przewodników psów służbowych, chemiczne, a nawet, co zabrzmi trochę dziwnie – narciarskie.

Jak by pan podsumował okres 10 lat działania obecnego zespołu minersko-pirotechnicznego?

- Przez okres dziesięciu lat realizowaliśmy czynności związane z informacją o podłożeniu urządzeń wybuchowych. Pracowaliśmy na miejscach wybuchów, których w naszym województwie było kilkadziesiąt. Zneutralizowaliśmy dziesiątki urządzeń wybuchowych i ich atrapy pozostawianych w celu zmuszenia ludzi do określonego zachowania. Uczestniczyliśmy też w interwencjach związanych z rozpoznawaniem przedmiotów pozostawianych przez ludzi ze zwykłej niefrasobliwości, co do których, dopóki nie wyjaśni się wszystkich okoliczności, istnieje podejrzenie ukrycia w nich potencjalnej bomby. Niektóre z tych akcji były trudne, jak np. wybuch podczas neutralizowania ładunku podłożonego w samochodzie na jednej z ulic Torunia. Do tych trudniejszych realizacji zaliczamy także neutralizację granatu, który został ujawniony przez pletwonurków amatorów w rzece Brdzie.

Jakie macie, jako zespół, życzenia na kolejne lata waszej służby?

- Marzy nam się profesjonalna budowa naszego ambulansu, chcielibyśmy dostać narzędzia do zdalnego otwierania pojazdów i pomieszczeń, a w szczególności chcielibyśmy mieć na wyposażeniu zagłuszarki fal radiowych. Ale, niestety, to wszystko wiąże się ze sporymi wydatkami, na które obecnie policja nie może sobie pozwolić.

Dziękuję za rozmowę.

kom. Violetta Grzesiewska ▶

Uwaga! Konkurs!

Redakcja kwartalnika „Raport” ogłasza konkurs na najciekawszy artykuł! Mistrz pióra otrzyma nagrodę ufundowaną przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy, a zwycięski artykuł zostanie opublikowany na łamach policyjnego kwartalnika. Czekamy na Twoje zgłoszenie do 15 kwietnia 2010 r. Szczegóły znajdziesz w regulaminie.

Regulamin konkursu „Najlepszy artykuł”

1. Redakcja kwartalnika „Raport” ogłasza konkurs dla funkcjonariuszy oraz pracowników cywilnych garnizonu kujawsko-pomorskiego na najlepszy artykuł prasowy.
2. Laureaci zostaną wyróżnieni nagrodą specjalną ufundowaną przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy, nadinsp. Krzysztofa Gajewskiego, a najlepszy artykuł zostanie opublikowany na łamach kwartalnika.
3. O nagrodę nie mogą ubiegać się pracownicy redakcji kwartalnika „Raport” oraz Wydziału Prezydenckiego KWP w Bydgoszczy.
4. W konkursie mogą wziąć udział wyłącznie funkcjonariusze oraz pracownicy policji garnizonu kujawsko-pomorskiego.
5. Zgłoszenia do konkursu przyjmuje redaktor naczelny kwartalnika „Raport”. Artykuły mogą zgłaszać wyłącznie ich au-

torzy za pośrednictwem poczty resortowej na adres: Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy, Wydział Prezydencki, ul. Powstańców Wielkopolskich 7, 85-090 Bydgoszcz lub drogą elektroniczną na adres: m.wolczek@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl. Zgłoszenia będą przyjmowane od 15 stycznia do 15 kwietnia 2010 r. (decyduje data wpływu do siedziby redakcji kwartalnika).

6. Zgłaszający może przesłać maksymalnie jeden artykuł na dowolny temat w objętości do 2 stron maszynopisu.

7. Zgłoszenie powinno zawierać dane osobowe

i kontaktowe autora wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych do celów związanych z konkursem i zgodą na publikację artykułu na łamach kwartalnika „Raport” oraz na stronie internetowej kujawsko-pomorskiej policji.

8. Do artykułu można dodatkowo dołączyć grafikę i zdjęcia z danymi ich autora oraz zgodą na publikację na łamach kwartalnika „Raport” i na stronie internetowej kujawsko-pomorskiej policji.

9. W skład jury konkursowego

wchodzi:

- redaktor naczelny: Maciej Wolczek
 - zastępca redaktora naczelnego: Hanna Kowszewicz
 - zespół redakcyjny: Monika Chlebicz, Dariusz Dopke.
10. Jury jest niezależne i ocenia zgłoszenia według własnego uznania. Jury wybiera jeden tekst, którego autor otrzyma nagrodę. Jury ma też prawo przyznać do trzech honorowych wyróżnień autorom innych nadesłanych tekstów. Wszystkie nadesłane artykuły mogą zostać opublikowane na łamach kwartalnika „Raport”, jak i na stronie internetowej kujawsko-pomorskiej policji.
11. Lista laureatów zostanie opublikowana na łamach lipcowego numeru kwartalnika „Raport”.
12. Jury konkursowe nie zwraca nadesłanych materiałów.
13. Redakcja kwartalnika „Raport” zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku.

Małgorzata Dobrosielska ▲



Recenzja

Wydany przez Komendę Główną Policji, Stowarzyszenie Muzeum Policji, Stowarzyszenie Generatów Policji RP oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji – Sekcja Polska – magazyn „Policjanci” to zbiór różnorodnych tekstów podzielonych na działy, takie jak: historia policji, policje obcych państw, biografistyka, pasje. Książka pod red. profesora Zbigniewa Judyckiego to opracowanie dla wszystkich, próbujących

poznać różnorodność realiów, w których działa policja. Od badania początków działalności poszczególnych służb, poprzez organizację służby policyjnej w innych krajach, aż po intrygujące pasje polskich policjantów – magazyn porusza wiele aspektów życia w mundurze, nie tylko związanych ze służbą.

Publikacja jest przygotowana w oparciu o rzetelne, a zarazem interesujące artykuły. Co najważniejsze, można odnieść wrażenie, iż książka

wyrosta z pasji tworzenia czegoś od policjanta dla policjanta.

Całość opatrzona jest ciekawymi zdjęciami, które pokazują pracę policji z wielu perspektyw. Sama okładka przykuwa uwagę – zwłaszcza męskiej części odbiorców – na to, że „policja jest piękna”.

Policyjny Magazyn Historyczny „Policjanci”, red. prof. Z. Judycki, Kielce 2009

Adriana Jabłońska



Warto wiedzieć, że...

Oświadczenia majątkowe

Art. 62 ust. 2-8 Ustawy o policji z dnia 06.04.1990 r. (DzU z 2007 r. nr 43, poz. 277 ze zm.) nakłada na policjantów obowiązek składania oświadczenia majątkowego, w tym o majątku objętym małżeńską wspólnotą majątkową:

- ▶ przy nawiązywaniu stosunku służbowego lub stosunku pracy poza służbą w terminie 14 dni od rozpoczęcia służby lub pracy,
 - ▶ w przypadku zwolnienia ze służby na podstawie art. 41 ust. 3 cyt. ustawy (na własną prośbę) równocześnie z pisemnym zgłoszeniem wystąpienia ze służby,
 - ▶ w przypadku zwolnienia ze służby na podstawie art. 41 ust. 1 i 2 cyt. ustawy, na pisemne żądanie przełożonego właściwego w sprawach osobowych, przed wydaniem rozkazu o zwolnieniu
- ze służby,
- ▶ przy rozwiązaniu stosunku pracy nawiązanego poza służbą w ciągu 14 dni od dnia ustania stosunku pracy,
 - ▶ corocznie do dnia 31 marca według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego,
 - ▶ na pisemne żądanie przełożonego właściwego w sprawach osobowych w terminie 14 dni od dnia otrzymania tego żądania.

Izabela Szostak ▲

Krew to życie

Pierwsza akcja oddawania krwi, zorganizowana na dziedzińcu Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy, miała miejsce 11 stycznia 2009 r.

Wykazane przez funkcjonariuszy i pracowników policji zainteresowanie ideą honorowego krwiodawstwa stało się podstawą do reaktywacji 3 marca 2009 r. Klubu Honorowych Dawców Krwi przy KWP w Bydgoszczy i organizacji kolejnych poborów krwi. W ciągu czterech przeprowadzonych akcji do ambulansu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy zgłosiło się 229 osób. Łącznie pobrano krew od 187 dawców w ilości ponad 83

litry. Świadczy to o coraz większej świadomości faktu, iż mimo ogromnego postępu medycyny, krwi nie da się zastąpić żadną inną substancją.

Najbardziej zaangażowani członkowie klubu otrzymali 25 listopada 2009 r. osobiste podziękowania od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy, który zachęcał do udziału w kolejnych takich akcjach. W 2010 r. będą się one odbywać pod hasłem „Daj coś z siebie...” w terminach: 10 stycznia, 19 marca, 28 maja, 6 sierpnia, 15 października.

Monika Wieczorek ▲



Portal Komunikacji Wewnętrznej

W grudniu ubiegłego roku został oddany do eksploatacji Intr@kom, czyli Portal Komunikacji Wewnętrznej KWP w Bydgoszczy. Portal jest dostępny w sieci PSTD pod adresem <http://10.3.0.8/fusion/news.php>. Prace nad utworzeniem portalu trwały od maja 2009 r. Powołany przez komendanta wojewódzkiego zespół opracował założenia do portalu, a następnie wdrożył je do eksploatacji. Inicjatywa utworzenia elektronicznej platformy informa-

cyjnej powstała z potrzeby usprawnienia komunikacji wewnętrznej oraz redukcji do niezbędnego minimum czynności kancelaryjnych związanych z udostępnianiem informacji o charakterze ogólnym. W wyniku uruchomienia portalu możliwa była zmiana obowiązującej instrukcji kancelaryjnej, która wprowadziła nowe zasady w zakresie rejestracji i publikacji wewnętrznych aktów prawnych. W chwili obecnej każdy z użytkowników ma dostęp do obowiązują-

cych aktów prawnych Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy oraz aktualnych wzorów formularzy i wniosków. To dopiero pierwsza odsłona portalu. W kolejnych etapach planowane jest udostępnienie między innymi materiałów szkoleniowych i obowiązujących instrukcji. Planuje się również udostępnienie „rozkładu jazdy” samochodów służbowych.

Docelowym założeniem jest, aby na portalu powstały zakładki merytoryczne poszczególnych komórek organizacyjnych w KWP, w których zamieszczane będą materiały tematyczne. Mamy nadzieję, że przyjęta forma komunikacji znajdzie wielu zwolenników i usprawni codzienną pracę użytkowników.

podinsp. Hanna Kowszewicz ▲



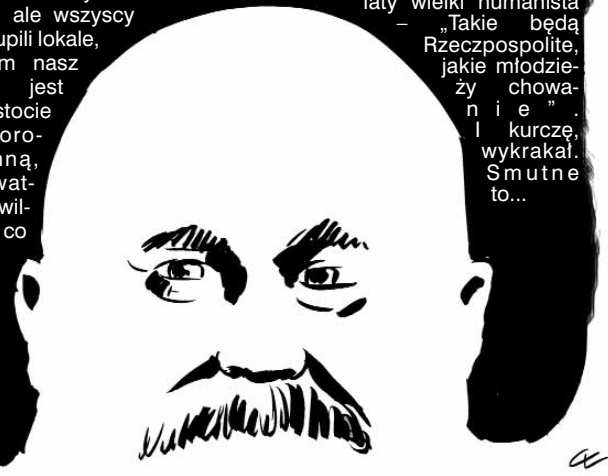
Artyści

Parę dni temu poszliśmy z żoną do znajomych, z którymi od lat serdecznie się przyjaźnimy, świadcząc sobie nawzajem różne usługi towarzyskie – chrzciny, imieniny, śluby i ostatnio zwłaszcza pogrzeby, niestety. Nasi znajomi to mili, kulturalni ludzie po wyższych studiach. Z tymi studiami to różnie bywa. Nieraz spotkałem na swojej drodze buców z cenzusem oraz prostych, ale ogromnie kulturalnych ludzi. Sięgnijmy do nie tak odległej historii. Wincenty Witos był gospodarzem prostym jak kij od szczotki, ale premierem, że pozazdrościć. Nasi znajomi poza dyplomami posiadają również na wyposażeniu dwójkę miłych, dorosłych dzieci. Bożena – mówię do gospodyni – a gdzie jest Paweł? Paweł jest studentem wyższej uczelni, co jest dla dalszego toku dyskusji ważne. Paweł – odpowiada Bożena – związał się z nieformalną grupą artystyczną i wieczorami uprawia graffiti. A gdzie? Gdzieś w mieście – to Bożena. To znaczy – włączyła się do rozmowy moja żona – tej nieformalnej grupie artystów zawdzięczamy pomalowane mury u nas, na Starym Mieście. Niewykłuczone – zagadał gospodarz, dolewając mi śmietany do kieliszka – chociaż z tego, co wiem, takich grup jest kilkadziesiąt. Lekko coś we mnie zabuzowało (śmietana pewnie) i gadam – słuchaj Maciek, a gdyby jakaś nieformalna grupa awangardowej młodzieży artystycznej obsmarowała twoją willę, to co? No, co ty, jak mogliby pomalować czyjs prywatny dom? Toż to chamstwo, ba, powiem więcej – przestępstwo. Zgoda – mówię – my co prawda mieszkamy w kamienicy, ale wszyscy wykupili lokale, zatem nasz dom jest w istocie wielorodzinną, prywatną willą, a co

jakiś czas nieznanymi obszcymur obświnia ją pseudoartystycznymi produkcjami. To chyba do cholery nie jest w porządku i krew mnie zalewa – kontynuuję już lekko wk (pardon) podenerwowany – kiedy pomyślałem, że Wasz Paweł, którego jak wiecie bardzo lubię, używa sobie na mojej własności. Kurczę (czy jakoś podobnie) – mówi mój długoletni przyjaciel – nie wpadło mi to do głowy. Reszta wieczoru upłynęła nam raczej w milczeniu, a i pożegnanie było jakoś mało wylewne. Na razie nasze wzajemne stosunki są lekko nadwyrężone, ale mam nadzieję, że po pewnym czasie wszystko wróci do normy. Jak bowiem długo Słowianie mogą wytrzymać bez pitej z kieliszków śmietany.

A teraz całkiem poważnie. Otóż istnieje w naszym społeczeństwie niefrasobliwe przyzwolenie na działania różnego rodzaju nieformalnych grup, niekoniecznie artystycznych. Nie zwracamy uwagi na chamskie zachowania małoletnich smarków bezczelnie klnących na ulicy, palących papierosy w miejscach publicznych, rozwalających się w tramwajach na fotelach kosztem starszych ludzi. Nie zwracamy uwagi, kiedy stojący przed nami w kolejce gówniarz kupuje papierosy, a nawet alkohol. Nie interesuje nas, czy pieniądze dostał od nawalonego albo bogatego tatusia, względnie przed chwilą ukradł komuś starszemu. Z takich małych cwaniaków, utwierdzonych przez obojętne otoczenie w bezkarności, wyrastają często hordy ulicznych, a zwłaszcza stadionowych bandytów. Stara to prawda, że czego się Jaś nie nauczył, tego Jan nie będzie wiedział. W naszym kraju, wstyd to przyznać, chamstwo święci triumfy. Pisał przed

laty wielki humanista – „Takie będą Rzeczpospolite, jakie młodzieży chowaniecie”. I kurczę, wykrakał. Smutne to...



TO KIEM sa TyryKa



rys. I. Ciaciuch

Oszczędności 2010



Wydawca: Gospodarstwo Pomocnicze przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy

Adres redakcji: KWP w Bydgoszczy, Wydział Prezydialny, ul. Powstańców Wielkopolskich 7,
85-090 Bydgoszcz, tel.: 052 588 13 90, e-mail: prezydialny@kwp.byd.policja.gov.pl

Redakcja:

Redaktor naczelny: Maciej Wolczek, e-mail: m.wolczek@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Zastępca redaktora naczelnego: Hanna Kowszewicz, e-mail: h.kowszewicz@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Monika Chlebicz, e-mail: m.chlebicz@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Dariusz Dopke, e-mail: d.dopke@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Marketing i reklama: Adriana Jabłońska, e-mail: a.jablonska@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Informacja techniczna: Piotr Pawlaczyk, e-mail: p.pawlaczyk@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adyustacji, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja zastrzega sobie prawo do nieodpłatnego publikowania listów i nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z kwartalnika tylko za zgodą redaktora naczelnego.

Korekta: Elżbieta Okrucieńska. Projekt, łamanie i skład: Q Design Adam Nawrocki

Nakład: 1500 egz.

Pismo rozprawdane jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej. Numer zamknięto: 23.12.2009 r.



Drukarnia